

AMBER GOLD II

czyli dlaczego Donald Tusk tak bardzo chce "uregulować" rynek krypto walut w Polsce?



Najpierw parę zdań przypomnienia. Kilka lat temu przedstawiłem swoją wersję istoty afery Amber Gold. Można wrócić do tego w pewnym sensie "kultowego" postu, tu tylko zatem przypomnę w skrócie, o co wtedy chodziło.

Cała machina była operacją prowadzoną przez niemieckie BND, a jej celem było przejęcie PLL LOT za pieniądze wydrenowane z kieszeni Polaków. Tylko przyjęcie tej perspektywy, tłumaczy każdy etap i każdy element tej operacji. Co ważne, chociaż z całej tej operacji, czyli przejęcia LOT-u plan nie został zrealizowany, to wydrenowanie wielkich pieniędzy z Polski już jak najbardziej się udało. Ktoś z nich cały czas korzysta, ale mam nadzieję, że ostatecznie polskie służby, kiedyś ujawnią prawdziwych aktorów i realizatorów tej operacji zarówno polskich, jak i niemieckich.

Jednak jak widać w ostatnich tygodniach, ci sami specje z lewego brzegu Odry mają potężne parcie na powtórzenie tego numeru. Tym razem chodzi o polski rynek krypto walut, a ściślej o zaangażowane na nim pieniądze Polaków.

Najpierw kilka faktów, które pokazują o co toczy się gra.

1. W styczniu 2025 roku jednym z pierwszych działań D. Trumpa było wydanie dekretu o wzmocnieniu amerykańskiego przywództwa w rozwoju nowych technologii na rynkach finansowych. W konsekwencji tego ruchu, rząd federalny m. in. postanowi ulokować część środków w wybranych krypto walutach, a jednocześnie zadeklarował uruchomienie wielomiliardowych środków wspierających wzmocnienie roli USA w rozwoju rynku krypto walut.

2. W odpowiedzi na to przywódcy europejscy początkowo próbowali bagatelizować, czy wręcz trywializować znaczenie tego działania.

Jednak po upływie kilkunastu miesięcy, do "liderów europejskich" zaczęto docierać, że "Europa" zajęła solidne miejsce na marginesie dynamicznie rozwijającego się na świecie sektora finansowego. Pociąg odjechał w takim tempie, że - wobec braku środków które mogłyby uruchomić europejskie inicjatywy - "stary kontynent" rzeczywiście stał się stary.

3. Początkowo najbardziej konserwatywni w tej sprawie pozostawali Niemcy. Z trudem przychodziło im zrozumienie, o co chodzi w tym niezwykle nowoczesnym rozwiązaniu. Jednak po zmianie rządu, F. Merz rozpoczął ostrożne poszukiwania "niemieckiego rozwiązania".

Zarówno jednak zapas technologiczny niemieckiego sektora bankowego, jak i brak zaufania rynków finansowych do silniejszego zaangażowania, wreszcie narastające problemy budżetowe, zmusiły Niemców do poszukiwania źródła "kapitału założycielskiego" dla swojej ofensywy w nowe, nieznane perspektywy.

4. Tymczasem w Polsce już ponad 30% inwestujących Polaków angażuje się na rynkach krypto walut. To więcej niż inwestuje na giełdzie czy na rynku obligacji. Według "Forbes" w połowie 2025 roku w krypto waluty już ponad 5 mln Polaków zainwestowało ok. 40 mld. zł.

Dzisiaj to już zapewne ok. 50 mld zł. Aby uzmysłowić skalę tego zaangażowania, to trzeba wskazać, iż jest to kwota większa niż amerykański rząd federalny zamierza zainwestować w firmy rozwijające podobne instrumenty finansowe.

Teraz czas na puentę. D. Tusk próbuje na siłę przeforsować rozwiązania legislacyjne, które pod pozorem "troski" o środki polskich obywateli mają doprowadzić do ucieczki tych dziesiątków miliardów z Polski. Dlaczego?

Ustawa Tuska wprowadza takie mechanizmy, które przegonią z Polski właściwie wszystkie firmy obsługujące ten rynek, a wraz z nimi zdeponowane w nich środki. Także inwestorów spoza Polski, inwestujących w Polsce.

Niezależnie bowiem od zaangażowania Polaków swoich środków w ten rynek, do Polski napłynęło wiele środków właśnie z zewnątrz. Podkreślić też trzeba, że wśród firm obsługujących ten rynek, znalazło się bardzo wiele silnie innowacyjnych w skali światowej podmiotów i polskich, i zagranicznych, operujących w Polsce.

To stworzone przez nie mechanizmy i narzędzia informatyczne, dają nam poważną rolę na rynku międzynarodowym - i to nie stetryczącej Europy, ale całego świata.

Teraz D. Tusk, wiedząc o tym, że Niemcy kończą prace związane z uregulowaniem swojego rynku krypto walutowego, chce tak dokręcić śrubę, aby jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki niemal wszystkie firmy funkcjonujące w Polsce, jednego dnia przeniosły się za Odrę. Tam nikt nie próbuje tak "dbać" o środki swoich obywateli jak Tusk w Polsce.

Przeciwnie - Niemcy w tradycyjny dla siebie sposób "zadbają" o te środki. Natychmiast, gdy tylko Tusk swoją ustawą spowoduje ich exodus za Odrę.

W ten sposób Niemcy zgromadzą od ręki kilkanaście miliardów Euro, które pozwolą im z marszu rozruszać swój rynek. Bez tej operacji (wobec zachowawczości ich obywateli), zajęłoby to im 2 - 3 lata, co skutkowałoby całkowitą niezdolnością do rywalizacji nawet na rynku europejskim.

Drenaż z Polski 50 mld zł., poprzez exodus firm obsługujących rynek krypto walut, a później systematyczny drenaż kolejnych miliardów, zaangażowanych przez Polaków w "bezpieczny rynek niemiecki", to przewał, przy którym AMBER GOLD po prostu bułka z masłem.

Teraz niemieccy macherzy, walczą o naprawdę duże pieniądze. A ich polscy podwykonawcy, już liczą na krypto walutowe prowizje, które będą konsumować na swoich emeryturach. To, dlatego z taką furią walczą z prezydentem Karolem Nawrockim, który z determinacją broni Polski i Polaków.

Autor:



Profesor [Grzegorz Kazimierz Górski](#) – polski prawnik, nauczyciel akademicki, adwokat, polityk, samorządowiec, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu, w latach 2011 - 2014 sędzia Trybunału Stanu.